

Jednocześnie wysokość nagród zaprzecza stanowczo zarówno rzekomej nędzy przesiedleńców jak i ubóstwu ich ośrodków organizacyjnych. Zaprzeczają temu zresztą od dawna olbrzymie zjazdy, organizowane z wielkim nakładem kosztów.

ajk

WIZYTA POLSKIEJ DELEGACJI PARTYJNO-RZĄDOWEJ W NIEMIECKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ

Zapowiadana na kilka dni naprzód przez prasę wschodnioniemiecką wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej w NRD doszła do skutku w dniu 18 czerwca 1957 r. Delegacja polska z pierwszym sekretarzem PZPR Władysławem Gomułką oraz prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele przybyła w dniu tym na dworzec wschodni, gdzie powitana została przez przewodniczących delegacji partyjno-rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pierwszego sekretarza SED, Waltera Ulbrichta, i prezesa Rady Ministrów, Otto Grotewohla.

W przemówieniu na dworcu w Berlinie Władysław Gomułka powiedział m. i.: „Polska Rzeczpospolita Ludowa uważa za jedną z podstawowych zasad swej polityki stałe rozwijanie przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną, przyjaźni, która jest wielkim osiągnięciem obu naszych krajów i naszych partii. Wysoko cenimy historyczną rolę Waszej Republiki w walce o przyszłość Niemiec.

Pragniemy też dobrych stosunków z całym narodem niemieckim, pragniemy, aby nasza granica na Odrze i Nysie Łużyckiej nigdy nie dzieliła, ale zawsze łączyła w pokoju i przyjaźni naród polski i cały naród niemiecki. Radzi też jesteśmy, że w Niemieckiej Republice Federalnej, pomimo odmiennej polityki kół rządowych — za pokojową drogą rozwoju Niemiec, za dobrymi stosunkami z Polską i innymi sąsiadami Niemiec, wypowiadają się poważne i stale rosnące siły polityczne, a zwłaszcza siły polityczne klasy robotniczej”. („Trybuna Ludu”, nr 167, 20 VI 57).

Po powitaniu na dworcu i przejechaniu przez ulice miasta witana gorąco przez berlińczyków udała się delegacja polska do urzędu premiera NRD, gdzie o godzinie 12 rozpoczęły się rozmowy delegacji rządowych Polski i NRD. O godzinie 15,30 rozpoczęły swoje rozmowy delegacje KC PZPR i KC SED w gmachu SED. W godzinach wieczornych prezes Rady Ministrów NRD wydał przyjęcie na cześć polskiej delegacji partyjno-rządowej. W czasie przyjęcia przemawiali kierownicy obu delegacji. Poniżej podajemy fragmenty tych przemówień za „Trybuną Ludu” nr 167, 20 VI/57 oraz nr 168 21 VI/57.

Władysław Gomułka: „Niemiecka Republika Demokratyczna jest przeciwnictwem niemieckiego imperializmu i militarystyki i zaporą dla jego oddziaływania w narodzie niemieckim. Doceniamy pod tym względem w pełni historyczną rolę Waszej Republiki, Waszej klasy robotniczej i jej przewodniej siły — Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Doceniamy tym bardziej, że w drugim państwie niemieckim, w Niemieckiej Republice Federalnej, mimo sprzeciwów coraz szerszych kół zachodnioniemieckich, znów odradzają się siły militarystyczne i odwetowe, które jawnie działają na ziemi niemieckiej na zachód od Łaby. Nie tają one swych planów wymierzonych przeciw naszemu i Waszemu krajowi, jak również przeciw naszym wspólnym przyjaciółom i sojusznikom, przeciw ZSRR, Czechosłowacji i innym krajom, które wraz z nami tworzą wielką rodzinę Państw Socjalistycznych”.

Walter Ulbricht: „Czuliśmy się od początku, bezpośrednio po rozbięciu faszyzmu hitlerowskiego zobowiązani do utrzymywania bliskiej więzi z naszymi polskimi przyjaciółmi. Chcieliśmy w imieniu całych Niemiec i całego narodu polskiego udowodnić, jak należy kształtować nasze stosunki przyjaźni i braterstwa

między niemiecką klasą robotniczą i narodem niemieckim a polską klasą robotniczą i narodem polskim.

Wszystkie porozumienia, które od tego czasu zawarte zostały pomiędzy naszymi dwiema partiami i pomiędzy naszymi rządami, były dowodem, iż towarzysze z PZPR i Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności i Rząd NRD uświadamiają sobie, iż ścisła więź i współpraca pomiędzy naszymi obydwojma narodami i państwami ma największe znaczenie dla zapewnienia pokoju w Europie. Nasza mocna przyjaźń jest niewzruszoną zaporą przeciwko wszelkim agresywnym planom imperialistów zachodnioniemieckich i innych zjednoczonych w NATO".

Józef Cyrankiewicz: „Jesteśmy sąsiadami. Partie nasze w obu krajach stoją na czele budownictwa socjalizmu realizowanego przez klasę robotniczą i najszersze masy. Budujemy w Polsce socjalizm w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu, twórczo stosując te zasady do historycznie ukształtowanych warunków życia naszego kraju, krocząc polską drogą do socjalizmu.

Dzięki temu idzie tą drogą za nami ogromna większość narodu, dzięki temu — i mimo naszych trudności, w szczególności gospodarczych — mogliśmy nawiązać taką więź z masami, która pozwala wraz z nimi pokonywać te trudności lepiej, niż przedtem.

Wielką sprawą, którą na równi z problemami dalszego rozwoju naszego kraju na drodze budowy socjalizmu, żyje nasz naród, jest sprawa jego bezpieczeństwa, sprawa utrwalenia pokoju. Wiążemy te zadania ze sprawą stałego umacniania jedności całej wielkiej rodziny państw socjalistycznych w oparciu o leninowskie zasady proletariackiego internacjonalizmu i wzajemnego poszanowania suwerenności i niepodległości".

Otto Grotewohl: „...Ważnym kamieniem milowym na drodze rozwoju tych nowych, w duchu socjalistycznym ukształtowanych stosunków — był układ w sprawie granicy pokoju na Odrze i Nysie. Z okazji podpisania tego układu powiedzieliście, szanowny towarzyszu premierze, następujące słowa, posiadające wielką wagę dla naszych stosunków wzajemnych: «Ustalona granica na Odrze i Nysie będzie granicą przyjaznej współpracy, granicą przyjaźni między narodem polskim a narodem niemieckim. Jesteśmy głęboko przekonani, że razem będziemy dalej kroczyli tą drogą, by zapewnić naszym narodom szczęśliwą przyszłość. Powszechnie wywarły silne wrażenie na miłującej pokój ludności całych Niemiec».

Drodzy przyjaciele polscy! Bądźcie pewni, że ze wszystkich sił dążyć będziemy do tego, by nadal współpracować z wami w tym samym duchu. Nie ma takich kwestii ani problemów w stosunkach między naszymi państwami, których nie można by rozwiązać w duchu wzajemnego zrozumienia i ku obopólnej korzyści. Łączy nas dziś szczególnie mocno wspólny cel: zbudowanie socjalizmu w naszych krajach. Cóż znaczą wobec tego żalosne wysiłki reakcji imperialistycznej i militarystycznej, zmierzającej do poróżnienia nas? Doznały one fiaska i będą się kończyły niepowodzeniem, gdyż przyjaźń między krajami socjalistycznymi jest niezwykła. Zapewniamy Was, że z wielkim poczuciem solidarności obserwujemy wysiłki polskich mas pracujących, zmierzające do szybkiego opanowania obecnych trudności, i że w ramach naszych możliwości udzielimy im serdecznego poparcia.

Wielkie znaczenie posiadają nasze przyjazne stosunki wzajemne dla wspólnej walki o obalenie wojennych planów niemieckich imperialistów i militarystów. Występujemy zdecydowanie przeciwko nim. Nie spoczniemy, dopóki agresywna polityka imperialistów i militarystów nie zostanie przekreślona. Pokojowe siły w całych Niemczech zdają sobie przy tym całkowicie sprawę z poważnego poparcia narodu polskiego i wyrażają mu wdzięczność".

W drugim dniu pobytu polskiej delegacji partyjno-rządowej w NRD część jej członków kontynuowała rokowania w Berlinie, podczas gdy Władysław Gomułka

i Józef Cyrankiewicz udali się na spotkanie z wielotysięczną załogą fabryki budowy maszyn w miejscowości Lauchhammer. Z Lauchhammer delegacja udała się do Dreżna, gdzie zwiedziła słynną galerię obrazów. Delegacja polska wszędzie była entuzjastycznie przyjmowana przez załogi robotnicze oraz pracowników kultury. W Lauchhammer jak również i w Dreźnie do zebranych przemówił Władysław Gomułka.

W dniu trzecim pobytu delegacji polskiej w NRD toczyły się w dalszym ciągu rokowania zakończone wydaniem wspólnych oświadczeń rządów PRL i NRD oraz PZPR i SED. („Tryb. Ludu” nr 169, 22 VI 1957). W oświadczeniu wspólnym rządów w pktcie 1 czytamy m. i.: „Obie strony są w pełni przeświadczone, że ustalona i istniejąca granica polsko-niemiecka na Odrze i Nysie Łużyckiej, potwierdzona i wytyczona w układzie zgorzeleckim z dnia 6 lipca 1950 r., jest istotnym elementem utrzymania pokoju i bezpieczeństwa Europy...”.

W pktcie zaś drugim tego oświadczenia znajdujemy m. i. następujące stwierdzenie: „... Obie strony zwróciły szczególną uwagę na fakt rozmieszczania broni atomowej na obszarze Niemieckiej Republiki Federalnej i na dążenia kół imperialistycznych do wyposażenia armii zachodnioniemieckiej w broń atomową. W ten sposób poważnie wzmaga się niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie ze strony niemieckiego militarystyki i szowinizmu, który aktywizuje się coraz silniej w NRF. Wysuwa on program polityki i siły w stosunkach międzynarodowych i postulat rewizjonistyczno-odwetowe. W tych warunkach remilitaryzacja Niemieckiej Republiki Federalnej, której terytorium staje się główną bazą atomową NATO w Europie, oznacza zagrożenie bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz innych krajów, i stanowi równocześnie groźbę dla egzystencji całego narodu niemieckiego. Postawa obecnego rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, który uchyla się od wiążącego i niedwuznacznego wyrzeczenia się polityki siły w stosunkach z Polską Rzeczpospolitą Ludową, stanowi zachętę dla jawnych rzeszników rewizjonizmu i odwetu. Równocześnie rząd NRF sprzeciwia się konsekwentnie wszelkim, nawet wstępnym krokom, w kierunku rozbrojenia. Żądanie, uzależniające rozbrojenie od zjednoczenia Niemiec, jest tylko pretekstem zamykającym każdą konkretną drogę do pokojowego zjednoczenia Niemiec i umożliwiającym kontynuację zbrojeń.

Obie strony stwierdzają, że działalność rewizjonistyczna uprawiana w NRF, zwłaszcza przeciw ustalonej ostatecznie i nienaruszalnej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej, skierowana jest przeciw pokojowi i bezpieczeństwu w Europie. Militarystyka niemiecka jest wrogiem narodu polskiego i niemieckiego. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeciwstawia się z całym zdecydowaniem akcji kół rewizjonistyczno-odwetowych w Niemieckiej Republice Federalnej, jako skierowanej przeciw samemu narodowi niemieckiemu, w którego interesie leży ułożenie stosunków z narodem polskim na zasadach dobrosąsiedzkiego i przyjaznego współżycia. Wszelkie kroki, które prowadzą do gospodarczego i politycznego umocnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stanowią jednocześnie poparcie dla postępowych i demokratycznych sił w Niemczech w ich walce przeciw militarystyce niemieckiej.

Obie strony witają z zadowoleniem fakt, że w Niemczech zachodnich wzrastają siły przeciwne polityce odwetu i zbrojeń atomowych, siły dążące do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego i normalizacji stosunków z krajami socjalistycznymi, wśród nich z Polską Rzeczpospolitą Ludową. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oświadczył już i nadal oświadcza o swym zainteresowaniu w normalizacji stosunków z Niemiecką Republiką Federalną”.

A oto niektóre fragmenty oświadczenia PZPR i SED: „Przez utworzenie ustroju ludowo-demokratycznego pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii

Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności masy pracujące naszych krajów stworzyły podstawę trwałej, wieczystej przyjaźni między narodem polskim i niemieckim. Nad Odrą i Nysą powstała po raz pierwszy w historii prawdziwa granica pokoju między Polską a Niemcami.

„... Światowy układ sił niepowstrzymanie przesuwa się na korzyść pokoju i socjalizmu. Wydarzenia międzynarodowe wskazują, że istnieją nowe możliwości dalszego zmniejszenia napięcia międzynarodowego i pokojowego, postępowego rozwoju na świecie. Przyczyniła się do tego przede wszystkim konsekwentna pokojowa polityka Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i innych państw obozu socjalistycznego oraz walka wszystkich sił socjalistycznych, rosnące znaczenie neutralnych państw Azji i Afryki oraz postawa narodów wyzwalających się z pęt kolonializmu, rosnący opór najszerzych mas przeciwko agresywnym planom określonych kół imperialistycznych.

W ramach tych planów dążenia do rozszerzenia zbrojeń atomowych państw NATO i do pogłębienia podziału świata, Europy i Niemiec, stanowią istotne zagrożenie pokoju. W związku z tym dla Polski, innych sąsiadów Niemiec i dla samego narodu niemieckiego największym niebezpieczeństwem jest działalność imperialistycznych i militarystycznych kół w Niemczech zachodnich. Tendencje tych sił znajdują również wyraz w polityce rządu Niemieckiej Republiki Federalnej”.

„... Obie partie wyrażają swą gorącą sympatię i solidarność z siłami klasy robotniczej i wszystkimi pokojowymi i patriotycznymi siłami w Niemieckiej Republice Federalnej w ich walce przeciw planom imperialistycznych i militarystycznych kół zachodnoniemieckich. Każdy sukces w tej walce zbliża dzień zjednoczenia Niemiec — jako państwa pokojowego i demokratycznego żyjącego w przyjaźni z Polską i wszystkimi innymi narodami”.

Wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej w NRD odbiła się szerokim echem w prasie zachodnioeuropejskiej, w szczególności w prasie NRF. Dzienniki zachodnoniemieckie gubią się w dociekaniach istotnego sensu w spotkaniach polskich i wschodnoniemieckich mężów stanu, snując na ten temat najfantastyczniejsze pomysły. Publicysta „Neues Deutschland” dając w nrze 146 z dn. 23. 6. 57. omówienie tych dociekań pod wymownym tytułem „Durcheinander im Bonner Hühnerhof”, tak kończy swoje wywody: „Jednakże jedno można z tego wszystkiego wysnuć: jeżeli nasi przeciwnicy przez wynik polsko-niemieckich rokowań popadli w takie zamieszanie, jak stado kur, w które wpadł jastrząb, to musiało jednak wyjść z tego coś bardzo dobrego dla obozu socjalistycznego: A mianowicie zwycięstwo NRD i zwycięstwo Polski Ludowej”.

M. S.

POLSKA — NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA

W związku z berlińskim oświadczeniem I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, iż w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Niemiecką Republiką Federalną następny krok należy do rządu w Bonn, rzecznik rządu NRF oświadczył w dniu 21 VI 1957, że „zagadnienie to jest ciągle jeszcze badane”, ale w „niedługim czasie” zostanie rozstrzygnięte.

Miarodajne koła w Bonn uzupełniają to oświadczenie informacją, że decyzja w tej sprawie nie zapadnie w żadnym razie przed wyborami do Bundestagu, które odbędą się we wrześniu.

„Frankfurter Allgemeine” z dn. 22 czerwca, komentując te fakty, przypomina o wypowiedziach ministra von Brentano, który wspominał o możliwościach nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Niemiecką Republiką Federalną, a nawet przez pewien czas zalecał nawiązanie tych stosunków. Własną inicjatywę w tej sprawie uzależnił jednak od jednomyślnego poparcia wszystkich partii politycznych reprezentowanych w Bundestagu. „Frankfurter Allgemeine”